

JANINA CZUBIŃSKA

ur. 1920; Reutlingen



Miejsce i czas wydarzeń	Rzeczyca Księża, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Rzeczyca Księża, II wojna światowa, pseudopartyzanci, partyzanci

Pseudopartyzanci

Pewnego razu przyszło do nas ze dwudziestu Polaków, ale to nie byli partyzanci, tylko bandziory; mieli broń. Ten ich cały dowódca był synem bogatego gospodarza z Rzeczycy, bo Rzeczyca się ciągnęła: najpierw była Księża, potem Kolonia i Ziemiańska, taki ciąg. Nie wiem, skąd on zdobył pieniądze i tę broń, ale wszyscy mieli broń; upili się, strzelali w mieszkaniu, rozrabiali, rozlokowali się na podłozie, a tam było tylko jedno pomieszczenie, tak zwana izba, i kuchnia malutka. Mój najmłodszy brat, Edzio, który miał wtedy szesnaście lat, chciał przejść, a tam było ciasno i on coś powiedział któremuś dowódcy. Ten był pod wpływem alkoholu i nie namyślając się, jak odwinie rękę, jak uderzy mojego brata w twarz, tak mój braciszek upadł. A on był kochany przez nas wszystkich, chociaż nas było sześcioro, był najmłodszy, więc ja zaczęłam na tego dowódcę krzyczeć. A on mówi: „Cicho, cicho, niech się pani ubiera, do lasu”. Byłam wtedy w ciąży z moim drugim dzieckiem, już może siódmy miesiąc, a on do lasu chciał mnie wyprowadzić i zastrzelić, ci jego koledzy zaczęli coś pyskować. Nie ma słów, żeby opisać, co się przeżywało. Po jakimś czasie ci prawdziwi partyzanci ich przytąpali, osądzi i się z nimi rozprawili, i dobrze zrobili.

Data i miejsce nagrania	2009-04-22, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Monika Śliwińska, Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"